

W całym kraju od soboty nowe obostrzenia, m.in. maseczki w sklepach, autobusach i na ulicach



Od soboty z powodu epidemii wirusa KPCh, powszechnie znanego jako nowy koronawirus, trzeba będzie zakrywać usta i nos w przestrzeni publicznej, m.in. w sklepach, w autobusach i na ulicach. Obostrzenie nie obejmuje np. lasów i plaż. Cała Polska znajdzie się w żółtej strefie z wyjątkiem 32 powiatów i 6 miast, które będą czerwoną strefą z surowszymi restrykcjami.

Od soboty zasady obowiązujące w strefie żółtej [zostają rozciągnięte na cały kraj](#). Usta i nos trzeba będzie zakrywać w przestrzeni publicznej – w sklepach, autobusie, na ulicy. Z takiego obowiązku będą zwolnione jedynie osoby z zaświadczeniem lekarskim lub z dokumentem potwierdzającym niepełnosprawność lub niesamodzielność.

Nie trzeba będzie też zakładać maseczki w lesie, parku, zieleńcu, ogrodzie botanicznym czy zabytkowym i na plaży, bo są to miejsca o podobnym charakterze.

Dodatkowo w całym kraju w restauracjach, pubach i barach będzie trzeba zachować bezpieczną odległość – na osobę powinny przypadać co najmniej 4 m kw. W całym kraju nie będzie można w tych miejscach tańczyć. Ograniczono też czas,

w których wszystkie lokale gastronomiczne będą mogły działać. Otwarte mogą być w godzinach od 6.00 do 22.00, z wyjątkiem dostawy żywności i produktów wydawanych na wynos.

Wydarzenia kulturalne w przestrzeni zamkniętej będą się odbywać z udziałem 25 proc. publiczności – taka sama zasada będzie obowiązywać w kinach. W wydarzeniach kulturalnych, które odbywają się w plenerze, będzie mogło uczestniczyć maksymalnie 100 osób – jednak liczba widzów, słuchaczy, zwiedzających lub uczestników nie może być większa niż jedna osoba na 5 m kw. W strefie czerwonej będzie obowiązywać całkowity zakaz organizacji i uczestniczenia w wydarzeniach kulturalnych. W kinach może być wypełnionych 25 proc. dostępnych miejsc.

Ponadto w całym kraju w zgromadzeniach będzie mogło uczestniczyć maksymalnie 150 osób. Będą one musiały zakrywać usta i nos oraz zachować minimum 1,5 m odległości od siebie.

Od 10 października cały kraj zostanie objęty strefą żółtą, z wyłączeniem powiatów należących do strefy czerwonej, a w każdym województwie powstanie szpital koordynacyjny.

Więcej <https://t.co/XuuI84usrC>

– Ministerstwo Zdrowia (@MZ_GOV_PL) [October 8, 2020](#)

Dodatkowo między m.in. przemarszami czy manifestacjami trzeba będzie zachować odległość – minimum 100 m, by wyeliminować praktykę zgłaszania kilku zgromadzeń w jednym miejscu. Stosowano ją, aby obejść wymogi dotyczące liczby uczestników.

Rządowe Centrum Bezpieczeństwa w każdy piątek będzie też wysyłało wiadomości SMS do mieszkańców powiatów, które weszły do strefy czerwonej.

Tydzień później w sobotę, czyli 17 października, wejdzie w życie dodatkowe obostrzenie dotyczące liczby osób, które

mogą uczestniczyć w imprezach okolicznościowych, m.in. weselach, komuniach i w stypach: do 75 osób w strefie żółtej i do 50 osób w strefie czerwonej.

W czerwonej strefie od soboty, z najpoważniejszymi ograniczeniami, znajdzie się 38 powiatów, m.in. tatrzański, otwocki i kartuski. Na liście są też miasta: Grudziądz, Sopot, Piotrków Trybunalski, Suwałki, Kielce i Koszalin.

Więcej informacji o zaleceniach i obostrzeniach można znaleźć pod adresem: <https://www.gov.pl/web/koronawirus/regionalne-obostrzenia-dla-wybranych-powiatow>.

Źródło: PAP.

Nadszedł czas, aby Stany Zjednoczone zajęły bardziej zdecydowane stanowisko wobec KPCh



Likwidacja KPCh powinna być celem numer jeden

Komentarz

Oby prezydent Donald Trump i jego żona Melania wyzdrowieli jak najszybciej z [wirusa KPCh](#). Ich przypadek jest dla nas

wszystkich przestroga.

Ich zachorowanie na tę chorobę, której Komunistyczna Partia Chin (KPCh) [pozwoliła rozprzestrzenić się](#) na całym świecie, podkreśla, jak bardzo zagrożenie ze strony KPCh zbliżyło się do wyeliminowania serca naszego narodu.

Administracja Trumpa podjęła już bezprecedensowy zakres działań przeciwko KPCh, ale jest to poziom przebudzenia się w wyniku zagrożenia i obrony kraju przed dalszymi zniszczeniami. Wciąż brakuje zrozumienia, że jest to walka na śmierć i życie o ocalenie ludzkości.

W ciągu 71 lat swoich rządów KPCh zawsze postrzegała [Stany Zjednoczone](#) jako swojego wroga numer jeden. Dla reżimu w Pekinie sama idea wolności jest zagrożeniem egzystencjalnym. Z tego też powodu KPCh zbudowała swoją gospodarkę i politykę w celu pokonania Ameryki za wszelką cenę, bez ograniczania się co do stosowanych metod.

W latach pięćdziesiątych KPCh prowadziła kampanię zwaną Wielkim Skokiem Naprzód. Prawdziwym celem była próba dogonienia Stanów Zjednoczonych w ciągu dziesięciu lat. Doprowadziło to do wielkiego głodu, który kosztował życie co najmniej 30 milionów ludzi.

Ta katastrofa jednak nigdy nie zmieniła determinacji KPCh, by konkurować ze Stanami Zjednoczonymi i je pokonać. KPCh zwerbowała chińskich naukowców, wykształconych w USA, by opracowali broń jądrową. W ostatnich dziesięcioleciach, pomimo ogromnych inwestycji pochodzących ze Stanów Zjednoczonych i wielkiego transferu dobrobytu i technologii, cel KPCh pozostał niezmienny – pokonanie Stanów Zjednoczonych.

KPCh od dawna wiedziała, że silna Ameryka ostatecznie doprowadzi do końca KPCh. Ideologia komunistyczna w swej podstawie jest przeciwna naturze ludzkiej, a przykład amerykańskich pryncypiów i idei wolności doprowadziłby do jej upadku.

Właśnie dlatego jakiegokolwiek zaangażowanie w KPCh, jakiegokolwiek negocjacje, jakiegokolwiek umowy handlowe lub innego rodzaju porozumienia z chińskim reżimem komunistycznym zakończą się niepowodzeniem. Ujmę to w ten sposób, nie można zaufać diabłu ani uznawać go za normalną istotę.

Ameryka jest silna, ponieważ jesteśmy błogosławieni. Jesteśmy błogosławieni, ponieważ obarczono nas wielką odpowiedzialnością. Znajdujemy się w historycznym momencie, w którym albo poddamy się komunistom i pozwolimy rakowi komunizmu zawładnąć światem, doprowadzając do zagłady wolności i moralnej przyzwoitości, albo zwalczymy komunizm i ocalimy świat.

Jedno jest pewne, Chińczycy są gotowi na kraj bez komunizmu. Odkąd „The Epoch Times” opublikowało w 2004 roku [„Dziewięć komentarzy na temat partii komunistycznej”](#), ponad 350 milionów Chińczyków zostało zainspirowanych do [wycofania się z KPCh i jej przybudówek](#). Chińczycy po wsze czasy będą wdzięczni, jeśli Ameryka wkrótce położy kres KPCh.

Chociaż administracja Trumpa zajęła zdecydowane stanowisko przeciwko chińskiej infiltracji, nie jest jeszcze jasne, czy zakończenie KPCh powinno być celem numer jeden. Prawie wszystkie problemy, które mamy, zarówno wewnętrzne, jak i na arenie międzynarodowej, są spowodowane przez KPCh. Niewystarczająca liczba ludzi zdaje sobie sprawę, że KPCh naprawdę stanowi zagrożenie dla życia – i jest okrutniejsza i przebieglejsza, niż kiedykolwiek był Związek Radziecki.

Trump ma szansę stać się dla Chin tym, kim prezydent Reagan był dla Związku Radzieckiego.

Strategia reżimu polega na stwarzaniu stanu kryzysowego poprzez powtarzanie czystek i polityki Mao Zedonga, co wykorzystuje do zacieśnienia władzy nad narodem i na wyjściu z kryzysu poprzez trzymanie w żelaznym uścisku zaryglowanych i niezniszczalnych Chin.

Administracja Trumpa i przywódcy wielu krajów na świecie zajęli twardsze stanowisko wobec KPCh, ale chcą oni jedynie położyć kres jej nieuczciwym praktykom i chronić interesy własnych krajów. Chociaż są to ciężkie ciosy dla KPCh, nie są wystarczająco silne, aby ją obalić, a w szerszej perspektywie stanowią jedynie niedogodność dla strategii reżimu, który planuje swoje działania na wiele dekad w przyszłość.

Wojna handlowa i inne działania są ostatecznie tylko progiem zwalniającym na długiej drodze reżimu do osiągnięcia celu, jakim jest prześcignięcie Stanów Zjednoczonych. Jakiegokolwiek kroki, które nie doprowadzą do obalenia KPCh, przyniosą jedynie krótkoterminowe rozwiązanie długoterminowego problemu i po prostu odłożą kryzys, przed którym teraz stoi świat, na przyszłe pokolenia, na czas, kiedy KPCh może nie być osłabiona, tak jak jest teraz.

Strategia Stanów Zjednoczonych wobec Chin powinna polegać na stanowisku, że Komunistyczna Partia Chin jest morderczym reżimem totalitarnym z krwią dziesiątek milionów Chińczyków na rękach. To reżim, który popełnia każdą potworność, jakiej wolny świat stara się sprzeciwić. Jego publicznie deklarowanym celem jest eksportowanie własnego stylu rządów do każdego zakątka świata.

Panie prezydencie Trump, obal Pan ten reżim i zapewnij wolną przyszłość nie tylko Stanom Zjednoczonym, lecz także Chińczykom i całemu wolnemu światu.

Źródło:

theepochtimes.com

CNN: oglądanie Trumpa zdejmującego maskę w telewizji cię zabije



Uważaj, Ameryko i nie tylko. Prezydent Trump zrobił bardzo niebezpieczną rzecz, publicznie zdejmując maskę na balkonie Białego Domu po powrocie do domu z Narodowego Wojskowego Centrum Medycznego im. Waltera Reeda. I CNN [oświadczyło](#), że umrzesz jeśli oglądać dowolny materiał z incydentu w telewizji.

Nazywając to chwytem „*Sunset Boulevard*”, współgospodarz CNN „*New Day*”, John Berman, wpadł w panikę podczas odcinka swojego programu, w którym Trump zdjął maskę na oczach mediów i swoich zwolenników po pozytywnym wyniku testu na koronawirusa z Wuhan (COVID-19) spowoduje w ten sposób wiele zgonów w najbliższych dniach.

„Dziś rano, zaprzeczenia nie pomogą” – ostrzegł melodramatycznie Berman.

„Makijaż ci nie pomoże. W oparciu o to, co właśnie usłyszeliśmy i zobaczyliśmy, prezydent ci nie pomoże. Teraz, maski pomagają. Ale prezydent wykonał wielki, teatralny gest, zdejmując swoją w drodze do Białego Domu.”

Producenci „*New Day*” już dwukrotnie wyemitowali materiał, na którym Trump zdjął maskę podczas odcinka, ale za trzecim razem Berman zaczął gorączkowo krzyczeć:

„Zdejmij to! Proszę, nawet nie umieszczaj go na ekranie! Proszę to zdjąć! Ponieważ to zabije ludzi!”

Innymi słowy, Amerykanie, którzy oglądają materiał, zdaniem Bermana umrą, ponieważ będą naśladować to, co robi prezydent, zdejmując własne maski, co spowoduje natychmiastową infekcję i śmierć.

„Lekarz” CNN mówi, że 130 000 więcej Amerykanów umrze teraz, ponieważ Trump zdjął maskę

Berman przedstawił również dr Petera Hoteza, współpracownika CNN i lekarza, który dodał, że zamiast 270 tysięcy Amerykanów umierających z powodu koronawirusa z Wuhan (covid-19) do końca roku, będzie teraz 400 tysięcy zgonów dzięki zdjętej maseczce przez Trumpa .

Trump „wysłał wiadomość do narodu amerykańskiego: „chodźmy po numer 400 000”- zadrwił Hotez.

„Opublikował wiadomość: pozwólmmy temu się rozerwać. Nie pozwól, aby przeszkadzało Ci to w codziennych czynnościach. Nie bój się: niech 400 000 Amerykanów zginie.

W międzyczasie Joe Biden po raz kolejny „wygadał”, że 210 *milionów* Amerykanów zmarło już z powodu koronawirusa z Wuhan (covid-19). Liczba ta szybko zmieniła się na 210 000, aby uczynić ją bardziej dokładną i wiarygodną.

Według CNN, te i inne dziwaczne wypowiedzi Bidena w jakiś sposób „zamatowały Trumpa”, zapewniając zwycięstwo Bidenowi w listopadzie.

Nalegając, że histerycznie przesadzona reakcja *rządu* na *plandemię* jest dowodem na to, że sam wirus jest znacznie gorszy, niż zezwala na to Trump, CNN mówi, że Amerykanie „mają rozsądek, by się bać” i nie powinni postępować zgodnie z radą Trumpa, aby żyć bez strachu.

„Szaleńczo nieodpowiedzialna rada Trumpa – „nie pozwól, aby

zdominował Twoje życie"- wpisuje się w strategię Bidena polegającą na oferowaniu narodowi spokojnej, rozsądnej i prezydenckiej alternatywy poprzez po prostu uznanie rzeczywistości" – twierdzi Errol Louis, pisarz *CNN*.

„Plan koronawirusa Bidena – który obejmuje wymóg zachowania dystansu społecznego i noszenia masek na wszystkich posiadłościach federalnym, zapewnienie powszechnego dostępu do testów i stosowanie się do rad naukowców – jest po prostu zdrowym rozsądkiem” – dodaje Biden.

Podobnie jak w 2016 roku, Trump po raz kolejny trolluje w mediach, jednocześnie przedstawiając mocną uwagę na temat koronawirusa z Wuhan (covid-19): że nie jest nawet blisko bycia „pandemią”, której obawiają się obrońcy, tacy jak *CNN*, twierdząc, że takowa istnieje.

Jesteśmy tylko zaskoczeni, że *CNN* nie dołączyło jeszcze do chóru ukrytych zaprzeczających, [którzy twierdzą](#), że prezydent Trump nigdy nawet nie miał koronawirusa z Wuhan (covid-19), po prostu dlatego, że w ich opinii nie ma możliwości, aby mógł tak szybko ozdrowieć.

Źródła:

[NewsBusters.org](https://www.newsbusters.org)

[CNN.com](https://www.cnn.com)

[NaturalNews.com](https://www.naturalnews.com)

Johnson & Johnson rozpoczyna

próby szczepionki przeciwko koronawirusowi



Nowy gracz dołączył do wyścigu o opracowanie szczepionki na koronawirusa: firma Johnson & Johnson z New Jersey rozpoczęła testy nowego kandydata na szczepionkę, która ma chronić dzięki [tylko jednej dawce](#). Firma podała dawki szczepionki około 60 000 ochotników, którzy wzięli udział w badaniu, wyniki późnego etapu badań na ludziach spodziewane są pod koniec roku.

Dyrektor naukowy J&J, Paul Stoffels, powiedział w wywiadzie z 23 września, że „firma może ubiegać się o zezwolenie w trybie pilnym od FDA na początku 2021 r., jeśli wszystko pójdzie zgodnie z harmonogramem. Szczepionka firmy jest obecnie czwartym kandydatem w fazie trzeciej badań na ludziach – po szczepionkach wyprodukowanych przez AstraZeneca, Moderna i Pfizer.

W tym samym wywiadzie Stoffels zachwalał zalety szczepionki przeciwko koronawirusowi J&J, opracowanej przez jej spółkę zależną Janssen Pharmaceuticals, nad jej konkurentami. Według niego modele zwierzęce i wczesne badania na ludziach wykazały, że jedna dawka szczepionki wywołała silną odpowiedź immunologiczną w ciągu zaledwie 15 dni. Dodał, że ta szybko działająca pojedyncza dawka może być „bardzo skutecznym narzędziem do walki z (tzw.) pandemią”.

Uwaga: Te dane są zgłaszane przez samego producenta szczepionki, który ma oczywisty konflikt interesów i historię

oszustwa, więc traktuj tę wiadomość z odpowiednim sceptycyzmem.

Oprócz szybkich efektów, nowa szczepionka przeciwko koronawirusowi J&J nie wymaga od ludzi powrotu po drugą dawkę. Szczepionki konkurencji, takie jak Moderna i Pfizer, wymagają dwóch zastrzyków, aby zapewnić pełną ochronę. Szczepionkę J&J można również przechowywać w lodówce przez trzy miesiące w porównaniu ze szczepionką Pfizer, która wymaga głębokiego mrożenia, jeśli ma być przechowywana przez dłuższy czas.

„W krajach, w których jest mniej infrastruktury opieki zdrowotnej, można ją znacznie lepiej wykorzystać na bardzo dużą skalę” – powiedział Stoffels.

Szczepionka J&J na koronawirusa jest zrobiona z adenowirusa, który jest odpowiedzialny za przeziębienie. Ten adenowirus jest następnie modyfikowany w celu wykonania kopii nowego białka wypustkowego koronawirusa, którego ten ostatni używa do przedostania się do ludzkich komórek. Zmieniony adenowirus nie może replikować się w ludzkim systemie, ale wyzwała odpowiedź immunologiczną, która przygotowuje organizm do rzeczywistej infekcji COVID-19, zgodnie z oświadczeniami producenta.

Szczepionka została opracowana we współpracy z naukowcami z [Uniwersytetu Harvarda](#), którzy mają wieloletnie doświadczenie w pracy nad platformą szczepionek adenowirusowych. J&J wykorzystał tę samą platformę również w swojej szczepionce przeciwko Eboli, którą *Komisja Europejska* [zatwierdziła w lipcu](#).

Czy nowy gracz może zmienić zasady gry?

Johnson & Johnson jest czwartą firmą farmaceutyczną, która otrzymała wsparcie federalne w ramach Operacji Warp Speed, przedsięwzięcia prezydenta Donalda Trumpa, mającego na celu przyspieszenie szczepionki koronawirusowej.

Do tej pory sam prezydent [sugerował](#), że szczepionka Pfizera może uzyskać aprobatę FDA w nadchodzących tygodniach. Trump wspomniał w wywiadzie z 21 września, że „Pfizer „radził sobie naprawdę dobrze” ze swoją szczepionką i skomentował, że szczepionka J&J pojawi się „trochę później”.

Dyrektor *National Institutes of Health* (NIH), Francis Collins, powiedział 22 września, że „pomimo przyspieszonego harmonogramu, Operacja Warp Speed nie pójdzie na skróty w potwierdzaniu, czy szczepionka jest bezpieczna i skuteczna. Dodał, że wszelkie próby podważenia bezpieczeństwa lub skuteczności szczepionek na koronawirusa nie będą miały miejsca.

W międzyczasie Stoffels powiedział, że firma będzie nadal nawiązywać współpracę z innymi producentami, aby osiągnąć swój cel produkcyjny na 2021 r., czyli miliard dawek. Firma [zawarła](#) w sierpniu [umowę](#) o [wartości 1 miliarda dolarów](#) z *Departamentem Zdrowia i Opieki Społecznej* oraz *Departamentem Obrony*, aby stworzyć 100 milionów dawek szczepionki na koronawirusa.

Niezależnie od firmy farmaceutycznej prowadzącej wyścig, przyspieszenie prac nad szczepionką przeciwko koronawirusowi wiąże się ze znacznymi zagrożeniami dla bezpieczeństwa.

AstraZeneca, której szczepionka przeciwko koronawirusowi jest również w fazie trzeciej badań, zawiesiła we wrześniu próby testowania szczepionek po tym, jak u dwóch osób wystąpiła „[poważna reakcja niepożądana](#)”. Obaj ochotnicy doświadczyli poprzecznego zapalenia rdzenia kręgowego, zapalenia rdzenia kręgowego, [po wstrzyknięciu](#) eksperymentalnej szczepionki. AstraZeneca konsekwentnie zaprzecza, że „rzadki” stan neurologiczny wynikał z jej szczepienia koronawirusem.

Według [Johns Hopkins University](#), Stany Zjednoczone mają obecnie [największą liczbę przypadków koronawirusa](#), wynoszącą

6,9 miliona, z 202,762 ofiarami śmiertelnymi i 2,7 milionami przypadków wyzdrowień.

Źródła obejmują:

[Bloomberg.com](https://www.bloomberg.com)

[JnJ.com](https://www.jnj.com)

[Reuters.com](https://www.reuters.com)

[HHS.gov](https://www.hhs.gov)

Ministerstwo Zdrowia: Zero tolerancji dla nieprzestrzegania obostrzeń



Przestrzeganie obostrzeń to nie tylko nasz obowiązek względem siebie, ale również nasza odpowiedzialność za inne osoby –

podkreślił we wtorek minister zdrowia Adam Niedzielski. Ogłosił tym samym „politykę zero tolerancji” dla nieprzestrzegania obostrzeń.

We wtorek w Ministerstwie Zdrowia odbyła się konferencja prasowa z udziałem szefa MZ oraz komendanta głównego policji Jarosława Szymczyka, podczas której Niedzielski podkreślił, że „w dobie eskalacji pandemii ([wirusa KPCh](#), Komunistycznej Partii Chin, powszechnie znanego jako nowy koronawirus – przyp. redakcji) nie ma miejsca na egoizm. [...] Przestrzeganie obostrzeń to nie tylko nasz obowiązek względem siebie, ale również nasza odpowiedzialność za inne osoby”.

Minister zdrowia powiedział, że w ostatnich dniach prawnicy policji i ministerstwa pracowali wspólnie nad wypracowaniem takiej formuły obostrzeń, które będą łatwiej egzekwowalne. Wśród wypracowanych rozwiązań wymienił to, że bez maseczki, tam gdzie jej posiadanie jest konieczne, „będzie mogła przebywać tylko osoba posiadająca odpowiednie zaświadczenie lekarskie lub dokument potwierdzający niemożność noszenia maseczki, potwierdzający niepełnosprawność”.

„Każda osoba bez maseczki, która nie będzie posiadała dokumentu, będzie z całą surowością karana” – podkreślił. „Chcemy ogłosić politykę zero tolerancji dla nieprzestrzegania tych surowych zasad dotyczących obostrzeń i zasad współżycia społecznego związanego z przestrzeganiem DDM: dezynfekcji, dystansu i maseczek” – powiedział Niedzielski.

Zakrywaj usta i nos w:

- ☐ *autobusach i tramwajach*
- ☐ *sklepach*
- ☐ *kinach i teatrach*

☐☐♀☐ salonach masażu i tatuażu

☐ kościołach

☐ urzędach

☐ placówkach ochrony zdrowia

☐ miejscach ogólnodostępnych, jeśli nie możesz zachować dystansu ☐↔☐ pic.twitter.com/wV9oxLnzpd

– Ministerstwo Zdrowia (@MZ_GOV_PL) [October 2, 2020](#)

„To pokazuje, z jak poważną sytuacją mamy do czynienia. Pokazuje, jak śmiertelnym zagrożeniem jest pandemia koronawirusa” – powiedział. Stwierdził też, że wiele osób nie stosuje się do obostrzeń, mimo tego że resort przekonuje o zagrożeniu.

„Mimo tego że od dłuższego czasu staramy się przekonywać o tym, z jakim niebezpieczeństwem mamy do czynienia, jak ważne jest stosowanie środków prewencyjnych: zachowanie dystansu, noszenie maseczki, jak ogromne znaczenie ma przestrzeganie obostrzeń, które są wprowadzane systematycznie w czasie, to nie zawsze te obostrzenia są przestrzegane. Nie zawsze te normy współżycia społecznego, bo tak już traktuję noszenie maseczki, są przestrzegane przez wszystkich” – mówił.

„Drugi obszar, w którym chcemy poprawić jakość przepisów to są zgromadzenia [...]. Zdecydowaliśmy się na wprowadzenie wymogu odległości od poszczególnych zgromadzeń co najmniej 100 m. Do tej pory mieliśmy do czynienia z taką praktyką, że te zgromadzenia były zgłaszane praktycznie w jednym miejscu” – poinformował Niedzielski.

Szef resortu zdrowia poinformował także o planowanym zakazie udostępniania lokali do imprez. „Niestety część lokali, które nie mają w swojej działalności gospodarczej robienia imprez, które – przypominam – są zakazane we wszystkich strefach, udostępniały swoją przestrzeń. Wprowadzamy jednoznaczne przepisy, które spowodują, że każda taka impreza, która będzie

odbywała się ‘przy okazji’, jak to się mówiło podczas tłumaczenia, będzie naruszeniem przepisów rozporządzenia” – powiedział Niedzielski.

Minister zdrowia zapowiedział jednocześnie, że system alertów, czyli SMS-ów rozsyłanych przez Rządowe Centrum Bezpieczeństwa, będzie wykorzystywany – mówił – żeby informować mieszkańców o wprowadzeniu konkretnej strefy. Szef resortu zdrowia zaznaczył, że codziennie monitorowane jest to, jak wygląda poziom zakażeń w poszczególnych powiatach.

Minister @a_niedzielski w [#MZ](#): Od soboty (10 października) obowiązek zasłaniania ust i nosa będzie wprowadzony zarówno w strefie żółtej jak i czerwonej.

– Ministerstwo Zdrowia (@MZ_GOV_PL) [October 6, 2020](#)

„Jeżeli byśmy dzisiaj podejmowali decyzje o nowych strefach, to mielibyśmy stref w kraju ponad 100” – powiedział Niedzielski. Dodał, że skala zjawiska jest tak potężna, że te obostrzenia muszą być zaostrzane, „a z drugiej strony także dajemy pewną wartość informacyjną”. Przypomniał, że ogłaszanie danych stref, które co do zasady zaczynają obowiązywać od soboty, następuje najczęściej w czwartki, dzięki czemu mieszkańcy tych stref mają czas, żeby się przygotować do wprowadzanych reguł przeciwdziałających rozprzestrzenianiu się epidemii”.

Z kolei komendant główny policji generalny inspektor Jarosław Szymczyk zapowiedział, że policja będzie bardzo rygorystycznie podchodzić do obowiązku zasłaniania ust i nosa. Zwrócił uwagę, że do tej pory przepisy pozwalają na niezasłanianie twarzy i nosa ze względu na dysfunkcje wymienione w rozporządzeniu. W jego ocenie niestety jest to bardzo często nadużywane przez niektóre osoby.

Szymczyk poinformował, że minionej doby funkcjonariusze

odnotowali 2150 naruszeń obowiązku zakrywania ust i nosa w całym kraju. Wystawiono zaledwie 100 mandatów i około 50 wniosków o ukaranie. „A więc blisko 2 tys. przypadków to były tylko pouczenia. Nie przynosi to pożądanego efektu, bo od początku naszych działań 165 tys. przypadków łamania przepisu zobowiązującego nas do zakrywania ust i nosa zostało złamanych” – przekazał.

Wyjaśnił, że w każdym przypadku naruszenia przepisów policjant będzie decydował, czy ograniczy się do pouczenia, nałoży mandat, wniosek o ukaranie lub wniosek do inspekcji sanitarnej o wdrożenie postępowania administracyjnego.

Autor: Dorota Stelmaszczyk

Prezydent USA Donald Trump opuścił szpital i powrócił do Białego Domu



Prezydent Stanów Zjednoczonych Donald Trump w poniedziałek wieczorem miejscowego czasu opuścił szpital im. Waltera Reeda w stanie Maryland, niedaleko Waszyngtonu. Do zdrowia prezydent będzie powracać w Białym Domu.

Wyjazd nastąpił około godziny 18.30, kilka godzin po tym, jak Trump ogłosił, że opuszcza szpital, a jego lekarze powiedzieli

na konferencji prasowej, że stan prezydenta poprawił się na tyle, iż może on powrócić do Białego Domu.

Przed wyjazdem prezydent napisał, że „wkrótce wróci na szlak kampanii”. Gdy wychodził, powiedział tylko dziennikarzom: „Dziękuję bardzo”.

Około 30 min później Trump był widziany w Białym Domu, zdjął масечkę.

Wcześniej w poście na Twitterze prezydent napisał, że „czuje się naprawdę dobrze”, wezwał Amerykanów, aby „nie bali się COVID”, odniósł się tym samym do choroby zakaźnej COVID-19, którą wywołuje [wirus KPCh](#) (Komunistycznej Partii Chin).

I will be leaving the great Walter Reed Medical Center today at 6:30 P.M. Feeling really good! Don't be afraid of Covid. Don't let it dominate your life. We have developed, under the Trump Administration, some really great drugs & knowledge. I feel better than I did 20 years ago!

– Donald J. Trump (@realDonaldTrump) [October 5, 2020](#)

„Nie pozwól, by to zdominowało Twoje życie” – napisał Trump. „Pod rządami administracji Trumpa opracowaliśmy naprawdę świetne leki i wiedzę. Czuję się lepiej niż 20 lat temu!”.

Prezydent i pierwsza dama Melania Trump [uzyskali pozytywny wynik testu](#) na COVID-19 w zeszłym tygodniu. Małżonka prezydenta do zdrowia powraca w Białym Domu. W poniedziałek pierwsza dama napisała, że „czuje się dobrze”.

Jak zapewniał zespół medyczny opiekujący się prezydentem, wizyta w wojskowym szpitalu im. Waltera Reeda miała charakter zapobiegawczy, a stan zdrowia prezydenta od piątku się poprawia.

„Wrócił” – powiedział dr Sean P. Conley, lekarz Białego Domu,

na konferencji prasowej w poniedziałek. „Prezydent był fenomenalnym pacjentem, odkąd tu przebywał.

„Nigdy nie wypchnął nas poza bezpieczne i rozsądne praktyki” – dodał.

74-letni prezydent nie miał gorączki od ponad 72 godzin, a poziom tlenu w jego organizmie jest normalny – przekazali członkowie zespołu medycznego na odprawie przed szpitalem. Poinformowali, że prezydent dwukrotnie w ostatnich dniach otrzymał dodatkowy tlen. Był leczony również sterydem, deksametazonem, a także innymi lekami. Lekarze odmówili podania dalszych informacji, m.in. odpowiedzi na pytania, czy Trump ma zapalenie płuc. Powołali się przy tym na wzgląd na prywatność pacjenta. Nie zdradzono także daty ostatniego negatywnego wyniku testu na obecność wirusa KPCh u prezydenta.



Prezydencki lekarz Sean Conley na poniedziałkowej konferencji prasowej powiedział również, że zespół medyczny zajmujący się prezydentem jest „ostrożnie optymistyczny”.

Po wypisaniu ze szpitala i powrocie do Białego Domu prezydent będzie musiał kontynuować leczenie, ponieważ nadal przechodzi pięciodniową terapię remdesivirem, podawanym dożylnie, i będzie musiał izolować się przez pewien czas.

Potwierdzenie choroby COVID-19 u Donalda Trumpa zatrzymało bieg jego kampanii przed listopadowymi wyborami prezydenckimi w Stanach Zjednoczonych. Zaplanowane spotkania prezydenta wciąż pozostają odwołane.

Epidemia wirusa KPCh, odpowiedź państwa na nią oraz zakażenie Trumpa zdominowały ostatnie dni amerykańskiej kampanii. W USA na COVID-19 [zmarło już ponad 215 tys. osób; zakażenie wykryto u więcej niż 7,6 mln](#).

Prawdziwe wartości tych samych kategorii danych dotyczących Chin, gdzie wybuchła pandemia wirusa KPCh, pozostają nieznane. Śledztwa dziennikarzy „The Epoch Times” wielokrotnie potwierdzały, iż rzeczywiste liczby zachorowań i śmierci z powodu COVID-19 w Chinach [są ponad 10 razy wyższe](#), niż oficjalnie zgłaszane przez chińskie władze.

Źródła:

theepochtimes.com

PAP

**Rzecznik MZ: Noszenie
maseczki i utrzymywanie
dystansu szczególnie istotne**

w dużych miastach i aglomeracjach



Nic się nie zmienia w przebiegu epidemii, musimy niestety w najbliższych dniach i tygodniach przyzwyczaić się do tych wyników zakażeń koronawirusem – powiedział w sobotę PAP rzecznik Ministerstwa Zdrowia Wojciech Andrusiewicz, pytany o rekordowy wzrost zachorowań na COVID-19.

Resort poinformował w sobotę o potwierdzeniu 2367 nowych przypadków koronawirusa ([wirusa KPCh](#) – przyp. redakcji) – to największy dobowy wzrost zakażeń od początku epidemii. Z powodu COVID-19 zmarły kolejne 34 osoby, 32 miało choroby współistniejące. Najmłodsza ofiara miała 36 lat.

„Nic się nadal nie zmienia w przebiegu epidemii. Cały czas mamy w większości przypadki rozproszone. Nie ma dużych ognisk. Musimy niestety w najbliższych dniach i tygodniach przyzwyczaić się do tych wyników” – powiedział rzecznik MZ.

Dlatego, jak mówił, „tak ważne jest noszenie maseczki, utrzymywanie dystansu”. „Szczególnie jest to istotne właśnie w dużych miastach i aglomeracjach” – wskazał.

Pytany, czy resort zdrowia przewiduje dalszy wzrost zachorowań, odpowiedział: „Wszystko jest możliwe w zależności od tego, czy będziemy stosować się do zasad sanitarnych”.

„To zależy od nas. Jeżeli dzisiaj w Warszawie przybyło nam w granicach 130 przypadków zakażeń, w Krakowie ponad 60, to widzimy, że tam, gdzie jest duża gęstość zaludnienia, wirus

potrafi się dosyć szybko rozprzestrzeniać. Stąd też te nasze zalecenia pozostają cały czas w głównym przekazie, czyli maseczka i dystans mogą nas ochronić przed zakażeniem” – podkreślił Andrusiewicz.

lubelskiego (116), kujawsko-pomorskiego (110), warmińsko-mazurskiego (76), dolnośląskiego (63), zachodniopomorskiego (62), lubuskiego (56), opolskiego (53).

*Z powodu COVID-19 zmarły 2 osoby (wiek-płeć, miejsce zgonu):
36-M Warszawa, 80-M Chojnice.*

– Ministerstwo Zdrowia (@MZ_GOV_PL) [October 3, 2020](#)

Wskazał, że liczba miast, które wchodzą teraz do stref z obostrzeniami, to „powinien być dla nas sygnał, byśmy w dużych miastach szczególnie uważali i z dużą atencją stosowali te zasady sanitarne”.

Na pytanie, czy można spodziewać się szybszego wprowadzenia obostrzeń, odpowiedział: „Jeżeli będziemy notować duże wzrosty, to wszystkiego możemy się spodziewać”.

„Na pewno będziemy rozważać wprowadzenie szybciej tych obostrzeń, o których mówiliśmy. W najbliższych dniach też bardzo istotna będzie egzekucja obowiązujących przepisów prawa, na pewno będziemy wspólnie z Komendą Główną Policji działać w tym zakresie” – przekazał rzecznik.

Andrusiewicz, pytany o 36-letniego mężczyznę, który zmarł z powodu COVID-19, a nie miał chorób współistniejących, powiedział, że resort nie posiada informacji na temat poszczególnych przypadków.

Od 15 października mają wejść dodatkowe obostrzenia. Chodzi m.in. o nowe limity liczby osób biorących udział w zgromadzeniach, w tym w przyjęciach rodzinnych – w strefie zielonej do 100 osób, w strefie żółtej do 75 osób. W strefie

czerwonej pozostanie ograniczenie zgromadzeń do 50 osób. Zgodnie z zapowiedziami w strefie czerwonej pojawi się nowe obostrzenie – ograniczenie działalności restauracji, pubów i barów do godziny 22. Z kolei obowiązek zasłaniania ust i nosa na wolnym powietrzu zostanie rozszerzony i będzie obowiązywał również w strefie żółtej, a nie jak do tej pory tylko w strefie czerwonej.

Autor: Katarzyna Krzykowska, PAP

Trump pociąga Chiny do odpowiedzialności za pandemię koronawirusa na szczycie ONZ (22.09.20 r.)



Prezydent USA Donald Trump powiedział Zgromadzeniu Ogólnemu ONZ (ONZ) 22 września, że świat „musi pociągnąć Chiny do odpowiedzialności” za spowodowanie pandemii koronawirusa. W nagrany przemówieniu wyemitowanym podczas wirtualnej konferencji, Trump [opisał Chiny](#) jako „naród, który sprowadził tę plagę na świat”.

„Ponownie jesteśmy zaangażowani w globalną walkę. Stoczyliśmy zaciekłą walkę z niewidzialnym wrogiem... który pochłonał niezliczone istoty ludzkie ”- dodał.

We wczesnych stadiach tzw. pandemii – zaczynającej się w centrum miasta Wuhan – chiński rząd zdecydował się zamknąć miasta, ale zezwolił na loty opuszczające Chiny i „zarażenie świata”. O ryzyku transmisji nie ostrzegał opinii publicznej, zrobił to dopiero 20 stycznia.

W międzyczasie Stany Zjednoczone początkowo wydały ostrzeżenie dotyczące podróży do Chin 21 stycznia po potwierdzeniu pierwszego zakażonego pacjenta z historią podróży do Wuhan. Nałożył on całkowity zakaz podróżującym z Chin 30 stycznia. Trump powiedział, że Chiny potępiły jego posunięcie co do zakazu turystów z Chin, nawet gdy sam kraj „odwołał loty krajowe i zamknął obywateli w ich domach”.

Prezydent USA skrytykował również *Światową Organizację Zdrowia* (WHO) za jej współudział w ukrywaniu pełnego zasięgu koronawirusa. Nazywając WHO „praktycznie kontrolowaną przez Chiny”, potępił fałszywe deklaracje organizacji, że ludzie nie mogą przenosić koronawirusa, a ludzie bez objawów nie będą rozprzestrzeniać choroby.

WHO stwierdziła w styczniu, że na podstawie danych od chińskich władz ds. Zdrowia „nie ma wyraźnych dowodów na przenoszenie się z człowieka na człowieka”.

W wyniku „nieudanej odpowiedzi” WHO na tzw. pandemię, Stany Zjednoczone ogłosiły w lipcu wycofanie się z członka ONZ – decyzja ma wejść w życie w przyszłym roku.

Tymczasem chiński przywódca Xi Jinping w swoim przemówieniu wygłoszonym podczas Zgromadzenia Ogólnego ONZ podkreślił potrzebę „współpracy”. Dodał, że narody muszą „podążać za wskazówkami nauki”, „w pełni przyjąć wiodącą rolę WHO” i odrzucać próby „upolitycznienia i stygmatyzacji”.

Związek między WHO i KPCh został rozszyfrowany

21 września Republikanie w *Izbie Reprezentantów* wydali audyt, w którym wymieniono *Komunistyczną Partię Chin* (KPCh) i WHO

odpowiedzialne za szerzenie tzw. pandemii. Według raportu, globalnej epidemii można by zapobiec, gdyby obie organizacje działały wcześniej.

Przedstawiciel Teksasu, Michael McCaul, powiedział w odniesieniu do audytu Izby: „Gdyby KPCh była przejrzysta i gdyby szef WHO bardziej dbał o zdrowie na świecie niż uspokajanie KPCh, można by oszczędzić życie i ograniczyć powszechne zniszczenia gospodarcze”.

Sześciu republikańskich senatorów wspólnie przedstawiło w lipcu ustawę, która pozwoliła Amerykanom dotkniętym tzw. pandemią koronawirusa na wniesienie pozwów przeciwko chińskiemu rządowi do amerykańskich sądów. Senator Arizony Martha McSally, współautorka proponowanej ustawy „Civil Justice for Victims of COVID Act”, powiedziała [w oświadczeniu](#), że Amerykanie będący ofiarami „kłamstw i oszustw” KPCh zasługują na możliwość pociągnięcia Chin do odpowiedzialności i zażądania odszkodowania.

Przemówienie prezydenta na Zgromadzeniu Ogólnym ONZ i posunięcia amerykańskich prawodawców rzucają światło na winę Chin w spowodowaniu globalnej tzw. pandemii koronawirusa. Ale zanim to nastąpiło, pojawiły się dowody na to, że Chiny próbują ukryć swoją odpowiedzialność z pomocą WHO.

[Według krytyków](#) WHO zbyt wolno zaleciło ograniczenia w podróżowaniu i inne środki, które mogłyby przeciwdziałać rozprzestrzenianiu się koronawirusa. Przyjęła również informacje z Chin bez sprawdzania, czy są one poprawne, biorąc pod uwagę praktykę chińskiego rządu, która dezynfekuje prawdę. Organizacja pochwaliła nawet reakcję Chin na tzw. pandemię, mimo że KPCh [ukrywała](#) prawdziwą sytuację w kraju.

Ponadto [raport ujawnił, że](#) dyrektor generalny WHO Tedros Adhanom Ghebreyesus był kiedyś wysokim rangą członkiem Frontu Wyzwolenia Ludu Tigray (TPLF) odpowiedzialnym za brutalne naruszenia praw człowieka w Etiopii. W latach 90. Stany

Zjednoczone uznały wspieraną przez Chiny TPLF za organizację terrorystyczną.

Według danych z [Johns Hopkins University](#), Stany Zjednoczone mają największą liczbę przypadków koronawirusa, wynoszącą 6,9 miliona infekcji; W kraju odnotowano 201 909 zgonów i 2,7 miliona odzyskanych osób.

Dane z tego samego źródła wskazują, że w Chinach odnotowano liczbę 90 409 zakażeń, 4738 zgonów i 85304 wyzdrowień.

Źródła:

TheEpochTimes.com

McSally.Senate.gov

Szczepionki Covid-19 wywołują u badanych całodziennie wyczerpanie, pękanie zębów, bóle głowy i wysoką gorączkę



Sprawy mają się wyjątkowo źle dla czterech głównych firm farmaceutycznych, które chcą jako pierwsze zaprezentować szczepionkę przeciwko koronawirusowi z Wuhan (covid-19). Uczestnicy testó mają podobno [wiele dziwnych](#)

[skutków ubocznych](#), które, szczerze mówiąc, brzmią znacznie gorzej niż to, co sam wirus mógłby kiedykolwiek zrobić większości ludzi.

Luke Hutchison, 44-letni biolog obliczeniowy z Utah, jest jednym z takich uczestników, u którego po otrzymaniu dawki „kontrolnej” [kontrowersyjnej szczepionki Moderna mRNA](#), wystąpiła gorączka ponad 101°F czyli około 38,5°C, wraz z drżeniami, dreszczami i „silnym bólem głowy”. „I duszność. Doświadczył również silnego bólu ramienia w miejscu wstrzyknięcia, opisując to jako uczucie „rosnącego guza na moim ramieniu”.

Dwanaście godzin później Hutchison mówił, że w większości wrócił do normy, ale opisał swoje przerażające doświadczenie w tweecie jako „pełne objawów podobnych do Covid” – co oznacza, że □□wstrzyknięcie spowodowało tyle samo, jeśli nie więcej szkód niż koronawirus z Wuhan (COVID-19), gdyby Hutchison zaraził się nim w sposób naturalny.

Uczestnicy badań firmy Pfizer zgłaszają podobne skutki uboczne, a wśród najczęstszych są: wysoka gorączka, silne wyczerpanie, silne bóle głowy. W jednym przypadku osoba, która przyjęła testową szczepionkę Pfizera, obudziła się z dreszczami tak silnymi, że złamała ząb, szczekając zębami w niekontrolowany sposób.

W innym badaniu osoba obudziła się z gorączką 40°C, która jest niebezpiecznie wysoka i może zagrażać życiu. Inni twierdzili, że po zastrzyku w rękę czuli się jakby właśnie dostali zastrzyk przeciw tężcowi, z utrzymującym się bólem utrzymującym się przez wiele dni.

„Jeśli to okaże się skuteczne, ludzie będą musieli się wzmocnić” – stwierdził jeden z uczestników, zauważając, że „po szczepieniu nie będziesz podnosić ciężarów ani ćwiczyć”.

„Pierwsza dawka to nic wielkiego” – dodała. „A potem druga dawka na pewno cię uspokoi na cały dzień... Po drugiej dawce

będziesz musiał zrobić sobie dzień wolny”.

O dziwo, cała piątka uczestników, którzy doświadczyli tych i innych nieprzyjemnych skutków ubocznych, i z którymi przeprowadzono wywiady, stwierdziła, że –pomimo koszmarów, które przetrwały, nadal uważają, że warto było chronić się przed koronawirusem z Wuhan (COVID-19).

Większość Amerykanów nie ufa szczepionkom przeciwko COVID-19

I pomyśleć, że wszystko to dzieje się w odpowiedzi na rzekomą „pandemię”, która, szczerze mówiąc, [już się skończyła](#), według byłego dyrektora firmy Pfizer, który mówi, że jedyną „drugą falą” będzie ta oparta na fałszywych alarmach i fałszywych danych.

Mimo to niektórzy ludzie nadal ustawiają się w kolejce, aby zostać zaszczepieni, wierząc, że robiąc to, chronią siebie i innych przed przerażającą zarazą, która prawie nikogo nie dotyka, z wyjątkiem tych, których życie i źródła utrzymania są niszczone przez zamknięcie ich firm, a ich życie społeczne zdziesiątkowane z powodu ciągłych ograniczeń.

Dobra wiadomość jest taka, że –prawie połowa Amerykanów kwestionuje bezpieczeństwo takich szczepionek i najprawdopodobniej nie przyjmie żadnej z nich, gdy staną się dostępne. To skłoniło przemysł farmaceutyczny do szukania rozwiązania PR, które stłumiłoby ich obawy i zachęciło ich do „poparcia nauki”.

„Słyszę od ludzi, którzy twierdzą, że chcą, aby inni ludzie najpierw przetestowali to (szczepionkę)” – stwierdziła Kolina Koltai, badaczka szczepionek z Center for an Informed Public na [University of Washington](#).

Zdaniem Koltai, użycie przez prezydenta Trumpa słowa „szybkość” do opisanie procesu opracowywania szczepionek nie przebiega tak dobrze w przypadku wielu osób i spowodowało

„wiele niepewności”.

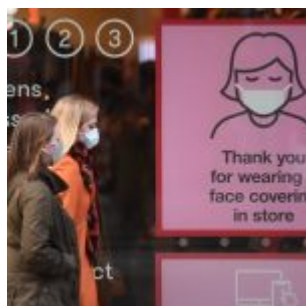
Źródła tego artykułu obejmują:

[CNBC.com](https://www.cnbc.com)

[NaturalNews.com](https://www.naturalnews.com)

[NaturalNews.com](https://www.naturalnews.com)

MSZ: Od 3 października obowiązek samoizolacji dla osób przyjeżdżających z Polski do Anglii i Szkocji



Od 3 października od godz. 4.00 czasu miejscowego Wielka Brytania przywraca 14-dniową kwarantannę dla osób przyjeżdżających z Polski. Wszyscy przyjeżdżający do Anglii i Szkocji z Polski będą podlegać obowiązkowi poddania się samoizolacji w zadeklarowanym przez siebie miejscu – informuje MSZ.

W czwartek minister transportu Wielkiej Brytanii Grant Shapps poinformował, że Wielka Brytania przywraca 14-dniową kwarantannę dla osób przyjeżdżających z Polski, a także z Turcji i karaibskich wysp Bonaire, St. Eustatius i Saba.

Obowiązek ten wejdzie w życie w sobotę o godz. 4.00.

[MSZ informuje na stronie internetowej](#), że obowiązek kwarantanny obejmuje podróżnych przybywających wszystkimi środkami transportu: drogą lotniczą, morską i pociągiem.

Każda osoba przybywająca do Wielkiej Brytanii ma obowiązek wypełnienia formularza Passenger Locator Form do 48 godzin przed przybyciem do tego kraju, w którym wskazuje adres, pod którym będzie odbywała samoizolację. [Link do formularza znajduje się na stronie internetowej MSZ](#).

Jak podaje MSZ z obowiązku 14-dniowej kwarantanny po przyjeździe do Wielkiej Brytanii zwolnieni są m.in.: kierowcy zawodowi przewożący towary lub osoby w międzynarodowym transporcie kołowym, osoby przybywające do Anglii w celu tranzytu do innego państwa, sezonowi pracownicy pracujący w branży rolniczej mający zapewnioną pracę na konkretnej farmie, zarejestrowani pracownicy służby zdrowia, jeśli przybywają do Anglii, aby wykonywać obowiązki służbowe, niekoniecznie związane z [wirusem KPCh](#) (Komunistycznej Partii Chin, powszechnie znanym jako nowy koronawirus), osoby mieszkające w Zjednoczonym Królestwie, ale pracujące w innym kraju i podróżujące między Zjednoczonym Królestwem a państwem, w którym pracują co najmniej raz w tygodniu.

MSZ przypomina, że w przypadku złamania zasad [kwarantanny](#) grożą mandaty karne w wysokości 1000 funtów brytyjskich, a w przypadku odmowy podania adresu samoizolacji może grozić mandat karny lub odmowa wjazdu do Wielkiej Brytanii.

Resort spraw zagranicznych zaleca także niekorzystanie ze środków transportu publicznego w Wielkiej Brytanii. W przypadku obowiązku przejazdu publicznym transportem przypomina o konieczności zakrywania nosa i ust oraz zachowywaniu co najmniej dwumetrowej odległości

od pozostałych podróżnych.

Więcej informacji o obowiązku kwarantanny dla przyjeżdżających do Wielkiej Brytanii można znaleźć [na stronie MSZ](#) oraz [na stronie brytyjskiego rządu](#).

Źródło: PAP